Lamentacje

Rozdział 1

**Skarga proroka nad losem Jeruzalemu**

**1**. Ach! Jak samotne leży miasto, niegdyś tak ludne! Stało się jak wdowa niegdyś wielkie wśród narodów. Władczyni krain odrabia pańszczyznę. **2**. Płacze gorzko po nocy, a jej łzy spływają po licach. Nikt jej nie pociesza spośród wszystkich jej kochanków, wszyscy jej przyjaciele ją zdradzili, stali się jej wrogami. **3**. Na wygnanie poszedł Juda, na cierpienie i w ciężką niewolę. Zamieszkał między poganami i nie znajduje odpocznienia. Wszyscy jego prześladowcy dopadli go wśród ucisku. **4**. Drogi na Syjon okryte są żałobą, nikt nie podąża na święto. Wszystkie jego bramy spustoszone, jego kapłani jęczą, jego panny strapione, a on sam pełen goryczy. **5**. Jego wrogowie są górą, szczęście sprzyja jego nieprzyjaciołom, gdyż Pan utrapił go dla wielu jego grzechów. Jego dzieci poszły na wygnanie pędzone przez wroga. **6**. Odjęta jest córce Syjońskiej cała jej chwała, jej książęta są jak jelenie, które nie znalazły paszy i uchodzą bez siły przed tym, który je goni. **7**. W dniach swej niedoli i tułaczki wspomina Jeruzalem wszystkie swoje bogactwa, które miało od dawna, gdy jego lud wpadł w ręce wroga, a nie było, kto by go ratował. Gdy to widzieli ciemięzcy, naśmiewali się z jego zagłady. **8**. Ciężko zgrzeszyło Jeruzalem, dlatego stało się nieczyste. Wszyscy, którzy je czcili, wzgardzili nim, ponieważ widzieli jego sromotę; ono samo również wzdycha i odwraca się. **9**. Jego nieczystość jest na podołku jego szaty; nie pamiętało o swojej przyszłości i tak haniebnie upadło, nie ma, kto by je pocieszył. Wejrzyj, Panie, na moją niedolę, gdyż nieprzyjaciel się wynosi! **10**. Wróg wyciągnął swoją rękę po wszystkie jego skarby. Widziało nawet pogan, jak wkraczają do jego świątyni, którym przecież zabroniłeś wchodzić do twojego zgromadzenia. **11**. Cały jego lud jęczy, szukając chleba; swoje kosztowności oddaje za pokarm, aby zachować życie. Wejrzyj, Panie, i patrz, jak jestem wzgardzone! **12**. Nuże, wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, spójrzcie i patrzcie: Czy jest ból równy mojemu bólowi, który mnie zadano, którym dotknął mnie Pan w dniu zapalczywości swojego gniewu? **13**. Z wysoka zesłał ogień do moich kości i on przeniknął je, rozciągnął sieć na moje nogi, zawrócił mnie; spustoszył mnie, uczynił na zawsze chorym. **14**. Mocno ściągnięte jest jarzmo moich grzechów, jego ręką związane. Włożone zostało na moją szyję; załamała się moja siła. Pan wydał mnie w ręce tych, którym nie mogę sprostać. **15**. Odrzucił Pan z mojego grona wszystkich bohaterów. Zwołał przeciwko mnie zgromadzenie, by zniszczyć moją młodzież. Pan podeptał w tłoczni dziewiczą córkę Judzką. **16**. Dlatego płaczę, moje oko, moje oko zalewa się łzami, bo daleko jest ode mnie pocieszyciel, który by pokrzepił moją duszę. Moje dzieci są zgubione, gdyż nieprzyjaciel jest potężny. **17**. Syjon wyciąga ręce, lecz nie ma pocieszyciela; Pan wezwał przeciwko Jakubowi jego wrogich sąsiadów; Jeruzalem stało się wśród nich nieczyste. **18**. Sprawiedliwy okazał się Pan, bo buntowałem się przeciwko jego słowu. Słuchajcie, wszystkie ludy, i patrzcie na moje cierpienia! Moje panny i moi młodzieńcy poszli na wygnanie. **19**. Wołałom na moich kochanków, lecz oni mnie zdradzili. Moi kapłani i moi starsi zginęli w mieście, szukając żywności, ale nie znaleźli. **20**. Wejrzyj, Panie, jak jestem utrapione, burzą się moje wnętrzności! Moje serce przewraca się we mnie, bo byłom bardzo przekorne. Na zewnątrz osieraca miecz, a w domu zaraza. **21**. Słychać jak jęczę, lecz pocieszyciela nie ma. Wszyscy moi nieprzyjaciele, słysząc o mojej niedoli, cieszą się, że to Ty uczyniłeś. Sprowadź dzień, który zapowiedziałeś! Niech im się stanie tak, jak mnie! **22**. Niech cała ich złość przyjdzie przed ciebie! Uczyń im tak, jak mnie uczyniłeś z powodu wszystkich moich występków! Zaiste, wiele jest moich westchnień, a serce moje chore.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01